VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 12)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 4)**

z dnia 11 stycznia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisja do Spraw Unii Europejskiej (nr 12)

Komisja Spraw Zagranicznych (nr 4)

11 stycznia 2012 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, odbyły:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej nr 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (druk nr 37).

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Szpunar** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz posłowie do Parlamentu Europejskiego **Sławomir Nitras** i **Jacek Protasiewicz**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Borawski** p.o. dyrektora Biura Analiz Sejmowych, **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Joanna Kowalska** i **Kaja Krawczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Przemysław Sadłoń** – legislator z Biura Legislacyjnego oraz **Wojciech Odrowąż-Stępniewski** – specjalista z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Witam wszystkich przybyłych gości, przede wszystkim panie i panów posłów oraz pana ministra Macieja Szponara, który reprezentuje rząd.

Otrzymali państwo porządek obrad, który obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej nr 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro (druk nr 37).

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Porządek obrad w tym kształcie uważam za przyjęty.

Projekt z druku nr 37 został skierowany do naszych komisji do pierwszego czytania przez Marszałka Sejmu w dniu 1 grudnia 2011 r.

Czy są jakieś problemy na końcu sali, bo słyszę, że państwo zabierają głos? Jeśli są jakieś pytania, to proszę się zgłaszać. Nie słyszę, zatem proszę o zachowanie spokoju.

Projekt został skierowany do komisji do pierwszego czytania w dniu 1 grudnia. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie przez wnioskodawcę, pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy oraz debatę w sprawie ogólnych zasad projektu. Wszyscy państwo otrzymali również opinie prawne Biura Analiz Sejmowych.

Poproszę pana ministra Macieja Szponara o uzasadnienie projektu ustawy zawartego w druku nr 37.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maciej Szpunar:

Dziękuję. Szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest kwestia ratyfikacji zmian w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Nowelizacja polega na uzupełnieniu art. 136 o ust. 3, którego brzmienie jest następujące: „Państwa członkowskie, których walutą jest euro, mogą ustanowić mechanizm stabilności uruchamiany, jeżeli będzie to niezbędne do ochrony stabilności strefy euro jako całości. Udzielenie wszelkiej niezbędnej pomocy finansowej w ramach takiego mechanizmu będzie podlegało rygorystycznym warunkom".

Podczas posiedzenia Rady Europejskiej w październiku 2010 r. szefowie państw i rządów, powołując się na raport grupy zadaniowej ds. zarządzania gospodarczego, uzgodnili, że konieczne jest stworzenie stałego mechanizmu procesowego w celu ochrony stabilności finansowej w strefie euro. Przewodniczący Rady Europejskiej prowadził w tym zakresie konsultacje z państwami członkowskimi, ze służbami prawnymi Rady. W efekcie ustalono, że nastąpi nowelizacja art. 136, na podstawie art. 48 ust. 6 Traktatu o Unii Europejskiej. Jest to przepis, który ustanawia szczególną procedurę zmiany traktatu.

Zezwala on Radzie Europejskiej, stanowiącej jednomyślnie, po konsultacji z PE, Komisją Europejską i w niektórych przypadkach Europejskim Bankiem Centralnym, przyjąć decyzję zmieniającą wszystkie lub niektóre postanowienia części III Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Decyzja taka nie może zwiększać kompetencji przyznanych w innych traktatach, a jej wejście jest uzależnione od późniejszego zatwierdzenia przez państwa członkowskie, zgodnie z ich wymogami konstytucyjnymi.

W poprzedniej kadencji w ustawie o współpracy rządu z Sejmem i Senatem przewidzieliśmy taki tryb. Na forum Komisji do Spraw UE dyskutowaliśmy ustawę kooperacyjną. W tym zakresie dokonała ona nowelizacji ustawy o umowach międzynarodowych, która umożliwia zatwierdzanie tego typu decyzji podjętych na podstawie art. 48 ust. 6.

Rada Europejska podczas posiedzenia w dniach 16-17 grudnia 2010 r. uzgodniła, że należy zmienić traktat, aby państwa członkowskie strefy euro mogły ustanowić mechanizm służący ochronie stabilności finansowej strefy euro jako całości, czyli tzw. europejski mechanizm stabilności, który jest osobną umową międzynarodową. W tym zakresie osiągnięto konsensus w sprawie projektu decyzji zmieniającej art. 136.

16 grudnia 2010 r. rząd Królestwa Belgii, która wówczas sprawowała prezydencję, przedłożył, zgodnie z art. 48 Traktatu o Unii Europejskiej, wniosek dotyczący zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przytoczyłem państwu tę zmianę. Rada Europejska podczas posiedzenia w marcu ubiegłego roku przyjęła jednomyślną decyzję 2011/199 w sprawie zmiany art. 136, aby decyzja mogła wejść w życie 1 stycznia 2013 r.

Skutki prawne wejścia w życie decyzji. Przedmiotowa decyzja dotyczy postanowień części III Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, odnoszącej się do polityki i działań wewnętrznych Unii. Proponowana zmiana nie wpływa pośrednio ani bezpośrednio na inne części traktatu i co istotne, bo jest to przesłanka skorzystania z art. 48, nie zmienia w żaden sposób kompetencji Unii określonych w traktacie. Celem zmiany jest jedynie stworzenie podstawy prawnej, która umożliwi podejmowanie działań niemożliwych przed modyfikacja traktatu. Zgodnie z treścią tej decyzji, cały mechanizm stabilizacyjny zostanie utworzony bezpośrednio przez państwa członkowskie, których walutą jest euro.

Decyzja ta nie zmienia kompetencji przyznanych Unii ani jej instytucjom, w szczególności nie narusza mechanizmów solidarnościowych, które są ujęte w traktacie – art. 122 i 143 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Te przepisy przewidują, że na wypadek trudności lub zagrożenia występowaniem trudności w państwie członkowskim istnieje możliwość zastosowania mechanizmów solidarnościowych. Zmiana traktatu nie ma także implikacji dla art. 125 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, czyli klauzuli o nieprzejmowaniu zobowiązań finansowych, ani nie wpływa na charakter unii gospodarczej i walutowej.

Jeśli chodzi o skutki społeczne, przedmiotowa decyzja umożliwi ustanowienie europejskiego mechanizmu stabilności, którego funkcjonowanie przyczyni się do stabilności

gospodarczej i finansowej w strefie euro i pośrednio także w całej UE, a tym samym będzie miała pozytywny wpływ na warunki ekonomiczne odczuwane przez społeczeństwa wszystkich państw członkowskich.

Decyzja nie wywoła skutków finansowych dla budżetu państwa.

Jeśli chodzi o tryb związania się decyzją przez Rzeczpospolitą Polską, to wiem, że jest to kontrowersyjne zagadnienie. Są dwie opinie Biura Analiz Sejmowych, wedle których właściwym trybem byłby tryb określony w art. 90 Konstytucji RP. Są także dwie inne opinie. Przypomnę, że zmagaliśmy się z tym problemem już wielokrotnie. W poprzedniej kadencji, kiedy ratyfikowaliśmy tzw. protokół hiszpański, dotyczący zwiększenia liczby miejsc w PE, także niektórzy prawnicy wypowiadali się, że zwiększenie miejsc w PE i zmiana proporcji posłów powoduje konieczność ratyfikacji umowy na podstawie art. 90 Konstytucji RP. Również w przypadku akcesji Rumunii i Bułgarii mieliśmy do czynienia z tym samym problemem.

W tym przypadku rząd oraz zdecydowana większość ekspertów stoi na stanowisku, że z przekazaniem kompetencji w rozumieniu art. 90 mamy do czynienia tylko w tych sytuacjach, kiedy jakieś atrybuty władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej są przekazywane organowi międzynarodowego. Jeśli mamy do czynienia jedynie z pewnym zmodyfikowaniem wykonywania kompetencji na skutek przystąpienia nowego państwa członkowskiego, nie można mówić o spełnieniu przesłanek art. 90. Pamiętajmy, że ten artykuł przewiduje bardzo wysokie progi, tj. wymóg 2/3 głosów w obu izbach parlamentu – Sejmie i Senacie. Jest to zatem próg o wiele dalej idący niż zmiana samej konstytucji.

Zdaniem rządu przedmiotowa decyzja podlega ratyfikacji zgodnie z ustawodawstwem wewnętrznym. Decyzja Rady Europejskiej spełnia przesłanki określone w art. 12 ust. 2a ustawy o umowach międzynarodowych, znowelizowanej ustawą kooperacyjną, która odwołuje się do przyjmowanych aktów UE, o których mowa w art. 48 ust. 6 Traktatu o UE. Przedmiotowa decyzja spełnia przesłanki określone w art. 89 ust. 1 Konstytucji RP. Mamy zatem do czynienia z tzw. dużą ratyfikacją, gdyż decyzja dotyczy członkostwa Polski w organizacji międzynarodowej. Związanie Rzeczypospolitej Polskiej decyzją Rady Europejskiej w sprawie zmiany art. 136 w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których waluta jest euro, powinno nastąpić w trybie dużej ratyfikacji, czyli za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie.

Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy o ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej 2011/199/UE z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie zmiany art. 136 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w odniesieniu do mechanizmu stabilności dla państw członkowskich, których walutą jest euro.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim otworzę dyskusję, proszę panie i panów posłów o pytania. Przypominam, że omawiamy ustawę z druku nr 37. Bardzo proszę o odnoszenie się właśnie do tego dokumentu, żebyśmy uniknęli dyskusji bardziej ogólnej o przyszłości UE, bo nie po to się dziś spotykamy.

Bardzo proszę panie i panów posłów o zgłaszanie się i zadawanie pytań panu ministrowi. Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Państwo przewodniczący. Mam nadzieję, że nie tylko będziemy mogli zadać pytania panu ministrowi Szpunarowi, ale także przeprowadzimy pierwszą poważną dyskusję nad projektem ustawy i nad tym, co ona ze sobą niesie. Zdaniem Prawa i Sprawiedliwości sprawa jest poważna na dwóch poziomach. Poziom pierwszy dotyczy tego, w jaki sposób zmiana Traktatu o funkcjonowaniu UE ma być ratyfikowana. W naszym przekonaniu wybór art. 89 Konstytucji RP jest błędny. Za chwilę przytoczę argumenty na rzecz tego twierdzenia.

Chciałbym zakomunikować, że w dniu dzisiejszym grupa posłów PiS wniosła do Marszałka Sejmu projekt uchwały Sejmu, której treścią jest zmiana trybu ratyfikacji umowy na art. 90. W naszym przekonaniu realnym przedmiotem ustawy ratyfikacyjnej jest przekazanie kompetencji organów władzy państwowej na rzecz nowej instytucji

międzynarodowej, zgodnie z treścią Traktatu o Europejskim Mechanizmie Stabilności. Uważamy, że umowa powinna być ratyfikowana na podstawie art. 90.

Zapowiadam, że jeśli rząd nie podzieli naszej argumentacji, Klub Parlamentarny PiS zaskarży ustawę ratyfikacyjną do Trybunału Konstytucyjnego, co znacznie wydłuży proces ratyfikacji. Uważam, że sprawa jest naprawdę poważna i jeśli rząd nie podzieli naszej opinii, będzie musiała być rozstrzygnięta przez Trybunał Konstytucyjny. Sposób nowelizowania Traktatu o funkcjonowaniu UE jest precedensowy i w naszym przekonaniu wymagana będzie wykładnia TK.

Drugi poziom wiąże się z tym, że oprócz samej ratyfikacji zmiany Traktatu o funkcjonowaniu UE ważne jest pytanie, czy rząd ma zamiar przystąpić do Traktatu o Europejskim Mechanizmie Stabilności. Pan minister Szpunar mówił, że opinie prawników w kwestii trybu ratyfikacji są podzielone. Jeśli chodzi o drugą kwestię, są zgodne. Przystąpienie do europejskiego mechanizmu stabilności przez rząd polski, przed wejściem Polski do strefy euro, wymaga ratyfikacji na podstawie art. 90 Konstytucji RP. W tej sprawie nie ma żadnej rozbieżności w opiniach prawnych.

Już teraz, na etapie pierwszego czytania chciałbym wnieść poprawkę do projektu ustawy, w następującym brzmieniu:

„Po art. 1 dodaje się art. 1a.

1a. Przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do europejskiego mechanizmu stabilności, czyli do Traktatu o ustanowieniu europejskiego mechanizmu stabilności, parafowanego 19 czerwca 2011 r., przed przyjęciem przez Polskę waluty euro wymagać będzie odrębnej zgody Sejmu Rzeczypospolitej wyrażonej w trybie art. 90 Konstytucji RP".

W dniu dzisiejszym mamy dwa poziomy dyskusji. Po pierwsze, w jakim trybie mamy zgodzić się na utworzenie europejskiego mechanizmu stabilności. Po drugie, w jakim trybie mamy wyrazić zgodę na przystąpienie Polski do tego mechanizmu, jeśli miałoby to nastąpić przed wejściem do strefy euro. Po wejściu do strefy euro przystąpienie do tego mechanizmu jest automatyczne. Te dwie kwestie są naszym zdaniem fundamentalne. W tych dwóch sprawach powinna być wymagana zgoda w trybie art. 90 Konstytucji RP. Jeśli rząd nie podzieli naszej opinii co do trybu ratyfikacji, ustawa będzie zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego.

Teraz uzasadnienie merytoryczne, jeśli pani przewodnicząca pozwoli. Nie można rozpatrywać tej ratyfikacji bez treści samego Traktatu o ustanowieniu europejskiego mechanizmu stabilności. Nie działamy w próżni. Nie jest tak, że możemy dyskutować o jednym artykule traktatu, w którym wyraża się ogólną zgodę na ustanowienie europejskiego mechanizmu stabilności. Mówimy o konkretnym mechanizmie. Państwa strefy euro parafowały Traktat o ustanowieniu europejskiego mechanizmu stabilności, antycypując zgodę na zmianę Traktatu o funkcjonowaniu UE.

Traktat o ustanowieniu europejskiego mechanizmu stabilności jest precedensem, który zostanie następnie powtórzony w traktacie o unii fiskalnej. Jest on bowiem identycznie zbudowany. Podpisują go państwa strefy euro, tworząc zupełnie nową instytucję finansową, która jest partnerem dla Międzynarodowego Funduszu Walutowego i która ma swoje władze, sposób zarządzania oraz kompetencje. Wobec tego nie mówimy wyłącznie o zgodzie na coś, co jest niedopowiedziane, lecz o zgodzie na cos bardzo konkretnego – na to, żeby powstała obok struktur instytucjonalnej UE nowa międzynarodowa instytucja finansowa o nazwie europejski mechanizm stabilności. Polska będzie musiała do niej przystąpić po wejściu do strefy euro. Przystąpienie do strefy euro jest zapisane w naszym traktacie akcesyjnym.

Tak naprawdę, wyrażając zgodę na tę ratyfikacje, wyrażamy zgodę na to, że powstanie nowa instytucja finansowa, do której Polska będzie zobowiązana przystąpić w momencie wejścia do strefy euro. Wejście do strefy euro jest naszym obowiązkiem wynikającym z traktatu akcesyjnego, chyba że rząd ustami ministra Szpunara zapewni nas, iż Polska nie będzie chciała wstępować do strefy euro albo że będzie renegocjować traktat w momencie wstępowania do tej strefy. Jeśli tak nie będzie, to znaczy, że dziś wyrażamy zgodę na to, iż Polska automatycznie, z mocy prawa przystąpi do nowej instytucji międzynarodowej, przenosząc na nią część swoich kompetencji. Stąd konieczność zastosowania art. 90 Konstytucji RP.

Europejski mechanizm stabilności, w myśl traktatu, ma własne sposoby zarządzania, instytucje, sposoby rozpatrywania skarg. To jest bardzo poważna nowa instytucja finansowa, która będzie funkcjonowała na wzór Międzynarodowego Funduszu Walutowego i będzie jego siostrzaną instytucją. Mówimy o bardzo poważnych konsekwencjach dla państwa polskiego. Stąd konieczność zastosowania art. 90 Konstytucji RP, gdyż Polska ma automatycznie przystąpić do tego mechanizmu, kiedy wejdzie do strefy euro, co jest zapisane w traktacie akcesyjnym. Gdyby Polska chciała przystąpić do tej instytucji przed wejściem do strefy euro, traktat przewiduje taką możliwość, odbywa się to na wniosek kraju członkowskiego UE. Odbywa się to nie w trybie umowy międzynarodowej, tylko w trybie decyzji samej instytucji. Nie będzie żadnej kontroli parlamentarnej nad tym, czy rząd nie będzie chciał przystąpić do tej instytucji przed wejściem do strefy euro. To oznaczałoby poważne konsekwencje także dla finansów publicznych.

Nie zgadzam się z fragmentem uzasadnienia stwierdzającym, że nie będzie żadnych skutków finansowych dla finansów publicznych, wynikających z ratyfikacji. Będą, panie ministrze, Polska albo przystąpi do tej instytucji automatycznie w dniu wejścia do strefy euro, co oznacza konieczność opłacania składki wyliczanej automatycznie, bez negocjacji, według algorytmu wpisanego w traktat, albo przystąpi na podstawie wniosku złożonego przed wejściem do strefy euro, co również będzie oznaczać poważne konsekwencje finansowe.

Dlatego też musimy mieć zabezpieczenie w ustawie ratyfikacyjnej, mówiące o tym, że przystąpienie do europejskiego mechanizmu stabilności przed wejściem do strefy euro będzie wymagało zgody Sejmu wyrażonej w trybie art. 90 Konstytucji RP. Niesie to ze sobą poważne konsekwencji finansowe dla budżetu państwa, a ponadto oznacza oddanie części kompetencji władczych organów RP nowej instytucji międzynarodowej, zwanej europejskim mechanizmem stabilności.

Nie mówimy o rzeczach abstrakcyjnych, o małej zmianie ogólnej w traktacie europejskim, lecz o traktacie o europejskim mechanizmie stabilności, który już istnieje i powoduje konieczność wyrażenia zgody przez Sejm w trybie art. 90. W przeciwnym razie – co jeszcze raz zapowiadam – zaskarżymy ustawę ratyfikacyjną do Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Decyzja, którą nam przedstawiono, jest z marca 2011 r. Czy projekt decyzji był opiniowany przez komisję sejmową przed tą datą? Nigdzie nie mogłam znaleźć śladu takiej opinii. Gdyby decyzja nie była procedowana, stanowiłoby to naruszenie ustawy kompetencyjnej, co wskazywałoby na wadliwość procedury.

Drugie pytanie jest następujące – dlaczego dopiero teraz, po roku, decyzja przedkładana jest Sejmowi do ratyfikacji? Rząd gra decyzjami i manipuluje w pewien sposób parlamentem, ponieważ nie wykonuje kolejnych kroków, które są przewidywane, odsuwa decyzje i stawia nas w sytuacji zupełnie niejasnej. Przymusza do zatwierdzania następnych działań, pokazując, że są one już przygotowywane. Dlaczego dopiero teraz rząd przedkłada Sejmowi do zaakceptowania tę decyzję?

Kolejna sprawa. Ta decyzja oznacza zmianę art. 136 traktatu. Ma on zostać zmieniony decyzją, ale każda zmiana traktatu oznacza pogłębienie integracji. Każdy akt dalszej integracji oznacza przeniesienia kolejnych polskich kompetencji na rzecz UE. To musi oznaczać przyjęcie procedury ratyfikacji na podstawie art. 90 Konstytucji RP. Każda zmiana traktatu pociąga za sobą taką konieczność. Skoro Traktat przyjęto w trybie art. 90, to każda jego zmiana powinna być przyjęta w tym samym trybie. Wprawdzie Traktat z Lizbony przewiduje uproszczoną procedurę zmiany traktatu i właśnie tak zrobiono – mamy decyzję Rady Europejskiej, ale traktat nie może zmienić polskiej konstytucji, która nie przewiduje żadnej uproszczonej procedury zmiany traktatu ratyfikowanego w trybie art. 90. W tym zakresie obowiązuje polska konstytucja. Traktat był ratyfikowany na podstawie art. 90. Każda zmiana – niezależnie od tego, jakie sztuczki

chcielibyśmy zastosować – oznaczająca istotne przeniesienie kompetencji, pociąga za sobą konieczność ratyfikacji w trybie art. 90, a nie art. 89. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, prosiłabym komisje o pochylenie się nad zgłoszoną przed klub PiS poprawką. Myślę, że rzecz jest bardzo ważna i wymaga pogłębionej refleksji. W świetle konstytucji wyrażenie zgody na ratyfikację umowy międzynarodowej, na podstawie której następuje przekazanie organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencji organów władzy państwowej w niektórych sprawach, a w dalszej konsekwencji rewizja tej umowy – tym bardziej, gdy dotyka sfery wykonywania kompetencji – wymaga upoważnienia udzielonego w trybie art. 90.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że wyrażenie zgody na ratyfikację Traktatu akcesyjnego nastąpiło na podstawie procedury określonej właśnie w art. 90 ust. 3 Konstytucji RP, zaś na ratyfikację Traktatu z Lizbony w drodze ustawy uchwalonej przez Sejm i Senat w trybie art. 90 ust. 2 Konstytucji RP. Proponowana przez rząd zmiana spowoduje transfer kompetencji na rzecz UE. Ratyfikacja musi nastąpić nie w trybie art. 89, lecz art. 90. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W trzech państwa wystąpieniach pojawiły się dwie opnie. Pan poseł Szczerski uzależniał tryb ratyfikacji od zamiarów rządu. Twierdził, że jeśli rząd nie ma zamiaru wstępowania do strefy euro, to – być może – wystarczyłaby ratyfikacja na podstawie art. 89 Konstytucji RP. Tak zrozumiałem. Dwa ostatnie wystąpienia pań były zdecydowanie jednoznaczne.

Mam pytanie do rządu oraz do Biura Analiz Sejmowych. Pytanie do rządu brzmi – czy jest w stanie określić, jakie kompetencje rządu polskiego zostaną przekazane Unii Europejskiej w wyniku tej zmiany? Pytanie do BAS jest następujące – czy deklaracje lub zamiary rządu mogą podlegać regulacji prawnej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Chciałam tylko zapewnić panią poseł Wiśniewską, że oczywiście posłowie będą pochylać się nad każdą poprawką, którą państwo zgłoszą. Otrzymałam tę poprawkę na piśmie. Zajmiemy się nią w formie głosowania.

Pan poseł Szczerski chciał jeszcze zabrać głos.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ad vocem, gdyż byłem cytowany przez posła Gałażewskiego. Nie mówiłem tak, jak to ujął pan poseł. Stwierdziłem, że są dwa progi, które muszą być spełnione. Ratyfikacja decyzji wymaga zastosowania trybu przewidzianego w art. 90. Szczegółowa sytuacja, którą przewiduje traktat o europejskim mechanizmie stabilności, czyli przystąpienie na podstawie wniosku państwa członkowskiego, także powinna wymagać ratyfikacji na podstawie art. 90 Konstytucji RP. To są dwie różne sytuacje.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zgłaszała się jeszcze pani poseł Zalewska. Czy podtrzymuje pani chęć zabrania głosu?

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Tak. Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje. Nie będę powtarzać argumentów moich przedmówców, tylko uzupełnię ich wypowiedzi. W wystąpieniu pana ministra, który przytaczał argumenty za ratyfikacją w trybie art. 89 Konstytucji RP, pojawiły się aspekty, których nie słychać w wypowiedziach premiera Donalda Tuska na forum parlamentu polskiego i Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej. Dowodem intencji, która wskazuje konsekwencje takich zmian traktatowych, jest pakt Euro+, który

– mimo że nie jesteśmy w strefie euro – jest jednoznaczną deklaracją tego, że chcemy, aby nas obowiązywały wszystkie przepisy obowiązujące w strefie euro.

Proszę potraktować moją wypowiedź jako wzmocnienie wcześniejszych wystąpień.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś z państwa posłów chciał jeszcze zabrać głos? Nie słyszę. Proszę pana ministra o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Dziękuję. Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje. Pytania koncentrują się na dwóch aspektach. Przede wszystkim chodzi o kwestię trybu ratyfikacji, do której częściowo odniosłem się w swoim wystąpieniu. Po drugie, o kwestię zależności pomiędzy nowym ust. 3 art. 136 a umową o europejskim mechanizmie stabilności.

Rozpocznę od kwestii ratyfikacji. W wypowiedziach państwa posłów pojawił się wątek, że każda zmiana traktatów o Unii europejskiej oznacza przekazanie kompetencji władzy państwowej w rozumieniu art. 90. Z takim stwierdzeniem nie mogę się zgodzić. Jeśli chodzi o UE, były ratyfikowane dwa traktaty w trybie art. 90 – Traktat akcesyjny i Traktat z Lizbony. Pozostałe zmiany, jak np. dyskutowany niedawno – jeszcze w poprzedniej kadencji – Protokół hiszpański był ratyfikowany w trybie art. 89. Traktat o przystąpieniu Bułgarii i Rumunii był także ratyfikowany w trybie art. 89. Nie każda zmiana traktatu jest przekazaniem kompetencji władzy państwowej organowi międzynarodowemu.

Wynika to także z samego brzmienia art. 48 ust. 6 Traktatu o Unii Europejskiej, który wyraźnie stanowi, że jest możliwość uproszczonej zmiany traktatu, jeżeli nie prowadzi ona do przekazania kompetencji. W tym przypadku – zdaniem rządu – z taką sytuacją mamy do czynienia.

Zapoznałem się szczegółowo ze wszystkimi ekspertyzami zleconymi przez Biuro Analiz Sejmowych. Dwie ekspertyzy, które wskazują na art. 90, nie precyzują dokładnie – stanowi to odniesienie do pytania posła Gałażewskiego – na czym miałoby polegać przekazanie kompetencji wykonywania władzy państwowej, czyli nie określają tego, co dziś należy do kompetencji władz państwa polskiego, a po związaniu się umową miałoby przynależeć do instytucji UE. Nie mamy do czynienia z taką sytuacją. Art. 136 ust. 3 mówi tylko, że państwa członkowskie, których walutą jest euro, mogą ustanowić mechanizm stabilności i jest on osobną umową międzynarodową.

Przechodzę do drugiego aspektu państwa pytań. Otóż traktat o europejskim mechanizmie stabilności jest osobną umową międzynarodową. Odnoszę się do kwestii poruszonej przez pana posła Szczerskiego. Nie ma możliwości, aby państwo znajdujące się w strefie euro mogło nie przystąpić do umowy o europejskim mechanizmie stabilności ani też, aby ktoś, będący stroną umowy o europejskim mechanizmie stabilności, nie był w strefie euro. To są dwa osobne, choć powiązane ze sobą dokumenty.

Nie przesądzam kwestii, jaki będzie ewentualnie tryb ratyfikacji umowy o europejskim mechanizmie finansowym w sytuacji, gdy nasza derogacja zostanie uchylona i Polska przystąpi do strefy euro. Nie przesądzam, czy tak się stanie. Dzisiaj jesteśmy zobowiązani traktatowo do przystąpienia. Jeśli nastąpi decyzja, że przystępujemy do strefy euro, wówczas będziemy osobno rozpatrywać ewentualność przystąpienia do europejskiego mechanizmu stabilności, przy tym zastrzeżeniu, że jeśli nie przystąpimy, to nie będziemy mogli być w strefie euro. Są to dwie osobne decyzje i w ten sposób należy je rozpatrywać.

Obecnie nie jestem w stanie ocenić, jaki tryb zostanie zastosowany w przypadku przystąpienia Polski do europejskiego mechanizmu stabilności, tym bardziej że tekst umowy nie jest ostateczny. Trudno nam przewidywać, jak to będzie wyglądało w chwili, gdy Polska podejmie decyzję i spełni kryteria uchylenia derogacji i przystąpienia do strefy euro.

Pragnę podkreślić, że tryb ratyfikacji wynika z brzmienia konstytucji. Pamiętajmy, że art. 90 jest obwarowany wysokimi progami, wyższymi aniżeli zmiana samej konstytucji. Przemawia to za tym, aby ten przepis traktować tak, aby obejmował wyłącznie sy-

tuacje, w których w sposób oczywisty mamy do czynienia z przekazaniem kompetencji władzy państwowej na rzecz organu międzynarodowego.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zaopiniowania, była do decyzja Rady Europejskiej i trudno mi odnosić się do kwestii, czy Komisja poprzedniej kadencji zaopiniowała tę decyzję. Możemy to sprawdzić, ale również dobrze mogą to uczynić służby Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

To wszystko z mojej strony. Oczywiście, jeżeli część spośród państwa posłów przychyli się do poglądu, że następuje spełnienie przesłanek art. 90, zawsze istnieje możliwość zakwestionowania proponowanego trybu ratyfikacji przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Co do terminu, wedle mojej wiedzy żadne państwo członkowskie jeszcze tej decyzji nie ratyfikowało. Stąd brak szczególnego pośpiechu ze strony polskiego rządu. Ta zmiana, wedle intencji Rady Europejskiej, ma nastąpić dopiero od 1 stycznia 2013 r. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Zanim oddam głos posłom, poproszę przedstawiciela BAS o wypowiedź w kwestii aspektów prawnych.

Specjalista z Biura Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Stępniewski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Chciałbym odnieść się do pytania, które sformułował pan poseł Gałażewski. Powtórzę to pytanie – czy deklaracje rządu mogą podlegać regulacji prawnej? Zostało ono sformułowane w sposób bardzo ogólny i abstrakcyjny. Jeśli miałbym ograniczyć się do odpowiedzi na to pytanie, jest ona negatywna – nie mogą. W sferze władzy wykonawczej rząd prowadzi politykę autonomicznie. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przemawia za tym, że Sejm nie może oddziaływać na sferę wykonywania władzy wykonawczej, wiążąc rząd w tym obszarze, również w sferze polityki zagranicznej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Do głosu zapisali się jeszcze posłowie: Anna Zalewska, Jarosław Sellin i Krzysztof Szczerski, poseł do PE Sławomir Nitras, pani poseł Krystyna Pawłowicz. Czy ktoś jeszcze? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, chciałabym zamknąć listę mówców, bo myślę, że „kręcimy się w kółko".

Głos z sali:

Zgłaszam sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, przechodzimy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za zamknięciem listy mówców? (32)

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, w toku dyskusji może wyniknąć potrzeba dopytania. Co pani chce głosować? To jest farsa, co pani robi.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Kto jest przeciwny? (21) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Lista mówców została zamknięta.

Wyjaśnię, że głosowaliśmy w trybie…

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Proszę mnie w ramach sprzeciwu dopisać do listy mówców. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

…w trybie regulaminu Sejmu. Nie ma procedury dopisywania w trybie sprzeciwu. Pytałam, kto jeszcze chce zabrać głos. Pani poseł się nie zgłosiła, tylko wyraziła sprzeciw. W związku z tym nie mogę dopisać pani poseł do listy.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Zalewską.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Najpierw pozwolę sobie skomentować wypowiedź pana mecenasa. Oczywiście rząd działa w ramach swoich kompetencji. Sejm nie może ograniczać jego władzy, natomiast rząd działa w granicach konstytucji i jego władz wykonawcza jest tam precyzyjnie opisana. Cały czas domagam się, tu zwracam się do wysokiego prezydium, żeby podać podstawy przystąpienia do paktu Euro+. Według mnie zasady konstytucji zostały złamane. Była to deklaracja, która wiązała się z określonymi zobowiązaniami. Dopóki nie uzyskam odpowiedzi, pytanie pozostaje retoryczne.

Nawiązując do wypowiedzi pana ministra, rzeczywiście mamy czas do stycznia 2013 r. Nie widzę powodu, dla którego dziś, bez głębszej analizy i odpowiedzi na zadane pytania, chcemy podejmować decyzję. Uważam, że powinniśmy przede wszystkim poczekać na rozwój sytuacji w samej strefie euro. Jest to poważnie dyskutowane. Dobrze byłoby przekonać się, jak kraje będące w strefie euro zareagują na zmianę art. 136 i w jaki sposób będą go ratyfikować.

Ostateczne zasady i rygory funduszu stabilności jeszcze przed nami. Dobrze byłoby zmienić art. 136, kiedy już wszystko będzie jednoznaczne i pewne, kiedy będziemy mogli dyskutować nad określonym dokumentem, a nie projektem dokumentu. Jednoznacznie pozytywnie wypowiadali się państwo na temat umowy fiskalnej. Teraz okazuje się, że mamy duże kłopoty przy analizie tego dokumentu. Wydaje się, że nie chcemy już tak beztrosko i radośnie do tej umowy przystąpić.

Zwracam również uwagę na pewną sprzeczność. Pierwsze słyszę, że w strefie euro istnieje dowolność w przystępowaniu do jakiegoś mechanizmu. Przecież zapadły już określone decyzje. Być może rzeczywiście istnieje możliwość, aby, będąc w strefie euro, nie przystępować do europejskiego mechanizmu stabilności.

Tyle moich dodatkowych pytań i uwag. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

W związku z tą częścią sporu, która dotyczy interpretacji, czy ratyfikowana umowa oznacza przenoszenie kompetencji państwa narodowego na rzecz organu międzynarodowego, chciałbym dopytać pana ministra, czy europejski mechanizm stabilności oznacza tworzenie nowej instytucji międzynarodowej, czy też nie. Jeśli tak, to chciałbym zapytać, jakimi kompetencjami będzie dysponować ten nowy organ międzynarodowy, w szczególności, jakimi kompetencjami będzie dysponować w odniesieniu do państw narodowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym zgłosić trzy uwagi i jedno pytania. Po pierwsze, rozumiem opinię pana mecenasa z BAS, że parlament nie może ograniczać rządu w jego kompetencjach. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że rząd może się mylić. Uważamy, że w tym przypadku rząd po prostu się myli, jeśli chodzi o podstawę prawną. Nie chcemy ograniczać rządu, tylko uważamy, że rząd się pomylił, uznając za właściwy tryb ratyfikacji na podstawie art. 89. To jest podstawa naszej dyskusji.

Po drugie, bardzo się cieszę, że pan minister Szpunar podziela nasze zdanie, iż będą dwie różne decyzje – jedna dotycząca zgody na utworzenie europejskiego mechanizmu stabilności, zaś druga ewentualnego przystąpienia przez Polskę do tego mechanizmu przed wejściem do strefy euro. Na tym właśnie opiera się nasza poprawka – uważamy, że to są dwie odrębne decyzje, a zatem musimy obwarować pewnymi przesłankami podjęcie tej drugiej decyzji w obecnie omawianej ustawie, gdyż nie ma innego aktu prawnego, w którym moglibyśmy z góry przewidzieć taką decyzję. Decyzja o przystąpieniu do europejskiego mechanizmu stabilności przed przystąpieniem do strefy euro musiałaby nastąpić w drodze ratyfikacji na podstawie art. 90. Rozumiem, że jest zgoda co do tego,

iż są to dwie decyzje, zatem obie powinny zostać wymienione w przedkładanej Sejmowi ustawie ratyfikacyjnej.

Po trzecie, niestety nie jest prawdą to, co twierdził minister Szpunar, że istnieje dowolność przystąpienia do europejskiego mechanizmu stabilności, gdy jest się w strefie euro. O tym rozstrzyga art. 1 tego traktatu. Każdy kraj strefy euro nie tylko automatycznie przystępuje do mechanizmu, ale ma wyliczaną składkę. W ogóle nie ma żadnej dyskusji. Członkostwo jest automatyczne, chyba że pan minister zagwarantuje, iż rząd będzie renegocjował traktat o europejskim mechanizmie stabilności przed wejściem do euro, żeby Polska nie była automatycznie objęta tym mechanizmem. Jeśli tak się nie stanie, w ostateczności sprawę tę będzie rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny. Jesteśmy w stanie obronić nasz punkt widzenia.

Na zakończenie pytanie. Jak pan minister postrzega relację pomiędzy paktem Euro+, „sześciopakiem", traktatem o europejskim mechanizmie stabilności, traktem o unii fiskalnej oraz pożyczką z Międzynarodowego Funduszu Walutowego na ratowanie strefy euro. Jak ma się do siebie nawzajem tych pięć decyzji? W jaki sposób Polska wiąże się kolejnymi traktami poza odpowiednimi artykułami konstytucji?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan europoseł Nitras.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Sławomir Nitras:

Chciałbym przedstawić trzy krótkie uwagi z perspektywy Brukseli. Tylko raz, w jednej z wypowiedzi pań posłanek pojawiła się kwestia, że powinniśmy poczekać na rozwój sytuacji w strefie euro. Namawiałbym państwa do tego, że pozwolić strefie euro się zreformować. Przypomnę, że mechanizm pogłębionej współpracy w ramach strefy euro pozwala tylko za zgodą wszystkich krajów członkowskich pogłębiać tę współpracę. Nawet jeśli kraj ma stałą derogację, a nie czasową, jak Polska, na uczestnictwo w strefie euro, ma dziś wpływ na to, czy pozwalać reformować strefę euro, czy nie.

Niewątpliwie w interesie nas wszystkich – i obywateli posługujących się na co dzień walutą euro, i tych posługujących się walutami narodowymi, ale będącymi zależnymi od euro – jest pogłębianie i zreformowanie strefy euro. Nie możemy mówić o przekazywaniu jakichkolwiek kompetencji w tym zakresie. W Parlamencie Europejskim wielokrotnie dyskutowaliśmy na ten temat. W tej sprawie stanowisko jest jednoznaczne. Tu nie ma prostej analogii, ale jednomyślna decyzja Rady Europejskiej w tej materii pokazuje, że nie ma dalszego przekazywania kompetencji. Dlaczego? Ponieważ art. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej mówi wyraźnie, że wszelkie kompetencje monetarne czy finansowe dotyczące krajów członkowskich mających walutę euro są kompetencją UE. Ten przepis nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości. Nikt nie przekazuje dodatkowych kompetencji na rzecz UE. Pozwalamy natomiast stworzyć mechanizm, bez którego euro nie może normalnie funkcjonować.

Ktoś z państwa podał przykład Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Fundusz pomógł strefie euro w okresie kryzysu bardziej niż strefa euro sama sobie. Obecnie jest jedynym stałym mechanizmem, który pozwala funkcjonować. Ten przykład MFW traktuję jako coś pozytywnego. Rzeczywiście istnieje konieczność, żeby strefa euro stworzyła swój własny mechanizm, który będzie partnerem dla MFW, który nie będzie stawiał nas, jako członków dużego obszaru gospodarczego, tylko i wyłącznie w roli petentów.

Ostatnia uwaga. Przystąpienie do mechanizmu będzie wymagało osobnej ratyfikacji i będzie pociągać za sobą konsekwencje finansowe. Wówczas będzie konieczna ratyfikacja w trybie art. 90. Musimy pamiętać o jednej kwestii. W instytucji głosowanie odbywa się poprzez udziały. Wcale nie jest powiedziane, że nasz skromny udział będzie korzystny z punktu widzenia naszych interesów. Nie chciałbym porównywać zamożności Polski z wieloma innymi krajami starej Unii, ale wydaje mi się, że kryterium zaangażowania finansowego w stały mechanizm nie może być jedynym kryterium. Siła Polski, polityczne znaczenie naszego kraju w tym systemie musi stanowić kryterium, które rząd polski, ale również parlamentarzyści będą odpowiedzialnie brali pod uwagę, ratyfikując umowę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Zanim oddam głos ostatniemu posłowi w dyskusji, pan poseł Iwiński chce zabrać głos w kwestii formalnej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Państwo przewodniczący, nie ulega wątpliwości, że w miarę postępu pomysłów na reformowanie UE będziemy stykali się w coraz częściej z różnymi propozycjami, które są ze względu na sytuację polityczną w Polsce kontrowersyjne, biorąc pod uwagę tryb ratyfikacji i nie tylko. Jeśli chodzi o kwestię omawianą w dniu dzisiejszym, nie ulega dla mnie wątpliwości, że może być zastosowany tryb art. 89.

W innych przypadkach byłoby dobrze, ze względu na zaangażowanie obu komisji, żeby wcześniej spotykały się prezydia Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej i wspólnie pewne rzeczy przewidziały i przygotowały. Podam przykład …

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To nie jest wniosek formalny.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To jest wniosek na przyszłość.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie. Wniosek formalny określa regulamin Sejmu. Bardzo proszę zgłosić teraz wniosek formalny albo zabrać głos na końcu posiedzenia w sprawach bieżących.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Niech pani nie będzie formalistką.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Ależ muszę, panie pośle. Naprawdę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Ja naprawdę wiem, co to jest…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę skończyć zdanie. Przyjmiemy pana wniosek nieformalny.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Pani ma skłonność do pouczania. Niech się pani tego oduczy, bo to nie jest dobre w Sejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mam skłonność do trzymania się regulaminu Sejmu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie. Jedno i drugie. Kończę moja wypowiedź, która już dawno byłaby zakończona. Jeśli przedstawiono projekt umowy fiskalnej, który jest nie do przyjęcia przez Polskę w wersji 14 punktów, wbrew temu, co mówił premier Tusk, to widać, jak dynamicznie zmienia się sytuacja. Dlatego musimy reagować dynamicznie. Uważam, że przed następnymi tego typu ratyfikacjami powinny odbywać się posiedzenia prezydiów obu Komisji. To jest mój wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Moim zdaniem to nie spełnia znamion wniosku formalnego, ale przyjmuję go i będziemy pamiętali o tym wniosku nieformalnym. Jako ostatnia na liście jest pani poseł Pawłowicz. Bardzo proszę.

Głos z sali:

Czy mogę sprostować?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Państwa nazwiska nie padały w dyskusji, więc nie mogą państwo sprostować. Pani poseł Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałabym powiedzieć o jednej rzeczy. Mam pytanie nie do państwa urzędników rządowych, lecz do państwa posłów. Siedzi tu sporo osób i mam pytanie – po co państwo tu jesteście? Mówimy o sprawach niezwykle ważnych. Nikt poza opozycją nie zadaje pytań. Sprawa dotyczy przyszłości Polski. Tworzy się organizację wewnątrz organizacji. Państwo nie zadajecie pytań, nie drążycie. Nic was nie interesuje. Stąd moje pytanie – po co tu siedzicie? Zeby wodę wypić?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł. Zwracam uwagę, że każdy z posłów przygotowujący się do posiedzenia komisji otrzymuje wyjaśnienia na piśmie w formie uzasadnienia do projektu ustawy. Zakładam, że tym posłom, o których pani mówi, wyjaśnienia zawarte w uzasadnieniu wystarczają.

Zamknęliśmy listę mówców. Bardzo proszę, wniosek formalny.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mam wniosek formalny o przedłużenie posiedzenia Komisji. Nie wiem, jak to się stało, nie chcę nikogo podejrzewać o złą wolę, ale jeśli wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej ma trwać w tak ważnej kwestii tylko pół godziny albo godzinę, a następnie przewidziane są kolejne posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, to budzi to moje wątpliwości. Albo państwo przyszliście tu tylko przegłosować ustawę, albo chcecie rozmawiać merytorycznie.

Mam wniosek formalny, aby na przyszłość takie zestawienie czasowe nie pojawiało się. Świadczy to o tym, że nie zależy państwu na dyskusji, tylko na „odbębnieniu” posiedzenia i przegłosowaniu, niezależnie od niebezpiecznych treści zawartych w dokumentach, które omawiamy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, lista mówców została zamknięta. Zgodziła się na to większość posłów. Duża część posłów zadała pytania nawet dwukrotnie. Pan minister zaraz udzieli odpowiedzi na drugą turę pytań. Myślę, że materia nie jest aż tak skomplikowana, żeby określać ramy czasowe. Czy jest wniosek o przerwę?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Mój wniosek dotyczył przedłużenia posiedzenia, otwarcia listy mówców i możliwości odbycia normalnej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Lista mówców została zamknięta i to zostało przegłosowane. Oddaję teraz głos panu ministrowi, który udzieli odpowiedzi a dodatkowe pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Dziękuję. Szanowni państwo, nie będę już wracał do kwestii trybu ratyfikacji. Rozumiem, że mogą być poglądy inne, wskazujące, że nawet tego typu zmiana traktatu wymaga zastosowania art. 90. Rząd jest przekonany, mamy swoje ekspertyzy sporządzane również przy okazji wcześniejszych umów, które nowelizowały traktaty europejskie, które wskazują, że z trybem ratyfikacji na podstawie art. 90 mamy do czynienia tylko wówczas, gdy dochodzi do przekazania kompetencji władzy państwowej. Jeszcze raz powtarzam – w przypadku ust. 3 art. 136 mowa jest tylko o tym, że państwa członkowskie strefy euro mogą między sobą zawrzeć umowę międzynarodową, która będzie miała na celu udzielenie niezbędnej pomocy finansowej w przypadku kryzysu.

Jest to także pośrednio w interesie Polski. Zmiana ta umożliwia lepsze zarządzanie strefą euro. W pierwszej kolejności jest ona istotna dla państw strefy euro, ale także dla nas. Nie ma możliwości przystąpienia do strefy euro bez przystąpienia do europejskiego mechanizmu stabilności. Przystąpienie do mechanizmu stabilności, jak wskazał pan poseł Szczerski, jest osobnym aktem. Art. 2 obecnej wersji traktatu o europejskim mechanizmie finansowym stanowi, że stronami mechanizmu mogą być państwa członkowskie UE, ale dopiero po tym, jak Rada Unii Europejskiej podejmie decyzję, zgodnie z art. 140 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu UE, o zniesieniu derogacji w zakresie euro. Aby być

w strefie euro, trzeba być także stroną umowy o europejskim mechanizmie stabilności, ale są to dwie osobne decyzje.

Odpowiadam na pytanie pana posła Sellina. Bez wątpienia europejski mechanizm stabilności jest nową organizacją międzynarodową. Przypomnę raz jeszcze, że nowelizacja art. 136 nie tworzy mechanizmu. Europejski mechanizm stabilności jest tworzony na podstawie umowy międzynarodowej. Co więcej, nowelizacja nie nakłada obowiązku na państwa strefy euro do zawarcia takiej umowy. Jest tylko mowa o tym, że państwa strefy euro mogą ustanowić mechanizm stabilności. Dlaczego akurat Polska miałaby w tej sytuacji blokować umożliwienie stworzenia mechanizmu, który także będzie w interesie Polski? Stabilność finansowa w strefie euro bez wątpienia jest w interesie Polski.

Druga część pytania dotyczyła samej struktury instytucjonalnej. Panie pośle, pozwolę sobie odpowiedzieć na to pytanie na piśmie, ponieważ wymaga to przedstawienia całej wersji umowy o europejskim mechanizmie finansowym, co nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Sama nowelizacja art. 136 nie przesądza ani nie zobowiązuje państw strefy euro do zawarcia umowy o europejskim mechanizmie stabilności.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Proszę odpowiedzieć na to pytanie, bo jestem tym zainteresowana. Chyba, że pan nie wie.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Mogę to udostępnić w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze, proszę kontynuować wypowiedź. Teraz pan ma głos.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Jeśli chodzi o zależność pomiędzy „sześciopakiem”, europejskim mechanizmem stabilności, paktem Euro+ i umową w sprawie unii fiskalnej, na płaszczyźnie prawnej różnica jest taka, że „sześciopak” to akty prawa UE przyjęte w strukturze Unii europejskiej. Pakt Euro+ jest wyłącznie międzynarodowym zobowiązaniem politycznym, nie w sferze prawnej. Europejski mechanizm stabilności jest umową, której stronami są tylko państwa strefy euro, natomiast do negocjowanej obecnie umowy w sprawie unii fiskalnej mogą przystąpić także państwa członkowskie UE spoza strefy euro. W trakcie negocjacji pojawił się postulat, aby z europejskiego mechanizmu stabilności mogły skorzystać tylko te państwa członkowskie strefy euro, które równocześnie ratyfikują umowę o unii fiskalnej. Trudno jest teraz przewidzieć, czy rzeczywiście do tego dojdzie.

Jeśli chodzi o zależność na płaszczyźnie polityczno-ekonomicznej, „sześciopak” zawiera mechanizmy przeciwdziałające powstawaniu kryzysów. Wpłaty do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i europejski mechanizm stabilności to tzw. Firewall, czyli mechanizm przekazywania środków finansowych, kiedy kryzys się pojawi. Pakt Euro+ i negocjowana umowa w sprawie unii fiskalnej dotyczą mechanizmów przeciwdziałających powstawaniu kryzysu. Chodziłoby o wpisanie do konstytucji, bądź aktu równoważnego, przepisów dotyczących maksymalnego długu czy deficytu.

Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Panie pośle, mogę udzielić panu głosu tylko w kwestii formalnej.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym formalnie poprosić pana ministra, żeby wycofać z protokołu fragment pana wypowiedzi, bo wydaje mi się, że popełnił pan błąd. Przytaczany przez pana artykuł mówiący o tym, że państwo przystępuje do europejskiego mechanizmu stabilności odrębną decyzją Rady jest nieprawdziwy, gdyż dotyczy to wyłącznie krajów niebędących w strefie euro. Wejście do strefy euro automatycznie powoduje członkostwo w europejskim mechanizmie stabilności. Artykuł, który pan przytacza, dotyczy sytuacji, gdy dany kraj nie jest członkiem strefy euro, wobec tego ma derogacje od członkostwa w strefie euro i w europejskim mechanizmie finansowych. Państwo może wystąpić o zniesienie

derogacji. Jeśli tak się stanie, może przystąpić do mechanizmu. Ten artykuł nie odnosi się do państwa będącego członkiem strefy euro.

Drugie sprostowanie. Otóż do niedawna pracowałem w parlamencie europejskim i niestety nie jest prawdą to, o czym mówił poseł Nitras, że w PE nie było dyskusji na temat europejskiego mechanizmu stabilności jako przenoszenia kompetencji. Była to jedna z podstawowych debat i powód wściekłości PE, wynikającej z faktu, że państwa na podstawie art. 48 nowelizują „na boku", w trybie międzypaństwowym, traktat, tworząc nowe kompetencje dla siebie w ramach europejskiego mechanizmu stabilności, a PE może tylko tę sytuację obserwować. Stąd późniejsza zmiana polegająca na konsultacjach z Parlamentem Europejskim. Zagadnienie przenoszenia kompetencji i tworzenia nowych kompetencji władczych oraz fakt, że odbywa się to za pomocą uproszczonej procedury, były kwintesencją debaty w PE. Uczestniczyłem w tych dyskusjach, gdyż byłem doradca grupy parlamentarnej. Mam wydrukowane protokoły obrad komisji.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, to nie był wniosek formalny. Pozwoliłam panu dokończyć, ale proszę o przestrzeganie regulaminu Sejmu. Niestety, teraz muszę oddać głosu panu posłowi Nitrasowi, który chce sprostować pana sprostowanie.

Poseł do PE Sławomir Nitras:

Nie będę nadużywał tej formuły. Chciałbym, żebyśmy się wzajemnie słuchali. Powiedziałem, że kwestia ta była przedmiotem obrad PE, a także, że stworzenie… Myślę, że obowiązuje nas kultura wzajemna i bardzo bym o to prosił. Stwierdziłem natomiast, że nie było to przedmiotem kontrowersji. Była powszechna zgoda co do tego, że mechanizm, który zastępuje rozwiązanie tymczasowe, a także interwencję Europejskiego Banku Centralnego, musi powstać. Ma pan niewątpliwie rację mówiąc o debacie, która odbywa się w PE. Pan mnie źle zrozumiał.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Przepraszam, chciałam sprostować sprostowanie posła Nitrasa.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Nitras nie odnosił się do pani wypowiedzi. Proszę się nie przekrzykiwać.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dosłownie jedno zdanie. W wypowiedzi posła Nitrasa nie pojawiło się moje nazwisko, ale zacytowała była moja wypowiedź, która została źle zrozumiana. Nie dyskutuję o tym, czy ma być więcej „Europy w Europie", czy mamy reformować, czy uciekać z Europy. Jest oczywiste, że jesteśmy w UE. Prosiłam, żebyśmy zaczekali, aby przekonać się, co zrobi ze zmianą art. 136 strefa euro, a dopiero później zastanawiali się, w jaki sposób się do tego ustosunkować. Tyle i aż tyle. Również proszę o słuchanie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję pani poseł. Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy w komisjach. Czy pan minister chce jeszcze zabrać głos? Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym zgłosić dwie drobne uwagi o charakterze …

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo proszę, żebyśmy słuchali, ponieważ będą uwagi do projektu ustawy. Pana posła Nitrasa też proszę o zachowanie spokoju.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym zgłosić dwie drobne uwagi o charakterze legislacyjnym. Pierwsza dotyczy tytułu i art. 1 projektowanej ustawy. Proponuję, aby wykreślić skrót nr, aby w zgodzie z pełnym tytułem decyzji przywołać ten tytuł w projekcie ustawy. Druga z uwag odnosi się do art. 1. Po słowie „euro", na samym końcu tego artykułu, proponuję uzupeł-

nić przepis o wskazanie adresu publikacyjnego odpowiedniego dla tej decyzji. Byłby to Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej seria E-91 z 6 kwietnia 2001 r. str. 1.

To tyle w przedmiocie projektu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Mam przed sobą poprawkę zgłoszoną przez pana posła Szczerskiego. Proponuję, żebyśmy rozpatrzyli projekt ustawy artykuł po artykule.

Jeśli chodzi o tytuł, to jest uwaga Biura Legislacyjnego, aby skreślić skrót „nr". Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec tej propozycji. Uznaję ją za przyjętą.

Czy są inne uwagi do tytułu? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do art. 1? Jest uwaga Biura Legislacyjnego. Tu również jest propozycja skreślenia skrótu „nr" oraz dodania po wyrazie „euro" wyrazów „Dziennik Urzędowy UE E-91 z 6 kwietnia 2011 r. str. 1". Czy do tej zmiany są uwagi? Nie słyszę.

Jest propozycja zgłoszona przez posła Szczerskiego, aby po art. 1 dodać art. 1a: „Przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do europejskiego mechanizmu stabilności, Traktatu o ustanowieniu europejskiego mechanizmu stabilności, przed przyjęciem przez Polskę waluty euro wymagać będzie odrębnej zgody Sejmu RP wyrażonej w trybie ar. 90 Konstytucji RP".

Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji? Bardzo proszę, pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie jest to przedmiotem omawianej dziś ratyfikacji. Stwarzanie warunków na przyszłość nie powinno być powiązane z ustawą, którą dziś rozpatrujemy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle. Biuro Legislacyjne w tej sprawie. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję bardzo. Odnośnie do propozycji poprawki zgłoszonej przez pana posła Szczerskiego, Biuro Legislacyjne pragnie wyrazić wątpliwość co do tego, jak ta propozycja koreluje z celem ustawy. Wielokrotnie w toku dyskusji przytaczany był argument, że ratyfikacja tej decyzji i przystąpienie do europejskiego mechanizmu stabilności to dwie odrębne kwestie. Kwestia – w jakim trybie ratyfikować umowę dotyczącą uczestnictwa w europejskim mechanizmie stabilności – powinna być rozstrzygana, kiedy projekt ustawy wpłynie do Sejmu. Propozycja zgłoszona w poprawce budzi dość istotne wątpliwości odnośnie do jej skutków prawnych. Jak wspomniałem, nie mieści się w zakresie przedmiotowym projektu. Ponadto nie podejmuję się w tej chwili oceny, jakie skutki może w przyszłości wywołać, jeśli zostanie przyjęta przez Wysoką Izbę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Chciałabym zapytać pana posła Szczerskiego, czy w związku z tymi uwagami podtrzymuje poprawkę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Oczywiście, że podtrzymuję. Myślałem, że Biuro Legislacyjne jest nie po to, żeby recenzować moje działania, tylko żeby mi pomóc jako posłowi. Nie ma innego trybu wyrażenia zgody na przystąpienie do mechanizmu stabilności przed wejściem do strefy euro. Po prostu nie ma podstaw do tego, żebyśmy w innym akcie zawarli tego typu procedurę. Traktat przewiduje wniosek państwa i nie ma miejsca, innego niż ta ustawa, w którym Sejm przewidziałby procedurę przystąpienia do mechanizmu stabilności. Proszę, żeby pan mi pomógł, w jaki sposób to sformułować, żeby sens mojej poprawki był jasny, a nie recenzował, czy sobie radzę z tekstem prawniczym, czy nie. Proszę mi pomóc, bo nie ma innego miejsca.

Podtrzymuję moją poprawkę i proszę o namysł wszystkich państwa posłów, bo nie ma innego miejsca, aby to zapisać. Jeśli poprawka zostanie odrzucona, dalsze postępowanie znajdzie się poza kontrolą parlamentarną. Możemy tylko liczyć na dobra wolę rządu. Wolałbym, żeby ustawa przewidziała tę procedurę, niż żeby dobra wola rządu miała decydujące znaczenie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, za chwilę przystępujemy do głosowania. Przypominam, że rozpatrujemy art. 1. Zgłaszała się pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, jestem zdumiona, że BAS recenzuje wypowiedzi posłów oraz buduje swój wywód na dyskusji parlamentarzystów i przychyla się do tzw. jedynie słusznej większości. Jestem tym bardziej zdumiona, że BAS przygotowało opinię prawną z dnia 2 stycznia 2012 r. w sprawie trybu ratyfikacji decyzji Rady Europejskiej i w konkluzji przyznaje rację panu prof. Szczerskiemu. Polecam panu z BAS zapoznanie się z opiniami prawnymi, które przygotowuje to biuro. Ekspertyza jest przygotowana przez panią dr Katarzynę Kubuj. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł, zwracam uwagę, że BAS przygotowało kilka opinii i nie ma jednej wykładni Biura.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pracownik BAS nie może posługiwać się wybiórczo ekspertyzami tegoż Biura.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani poseł odnosiła się do wypowiedzi pana z Biura Legislacyjnego. Oczywiście państwo mają prawo oceniać wypowiedzi posłów, ministrów i przedstawicieli Kancelarii Sejmu.

O głos poprosił jeszcze pan minister Szpunar. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Maciej Szpunar:

Szanowni państwo. Zaproponowana poprawka dotyczy wątpliwości, których moim zdaniem nie powinno być. Nie jest możliwe przystąpienie do europejskiego mechanizmu stabilności automatycznie, bez ratyfikacji. Art. 42 stanowi, że ta umowa podlega ratyfikacji. Bez wątpienia w momencie, kiedy Polska będzie podejmowała decyzje o przystąpieniu do mechanizmu stabilności, będzie musiała być przeprowadzona odrębna procedura ratyfikacyjna. Nie przesądzam obecnie, czy nastąpi to na podstawie art. 89, czy art. 90.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Tym bardziej rozstrzygnijmy to teraz.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozstrzygamy to w głosowaniu. Kto z pań i panów posłów jest za dodaniem po art. 1 art. 1a w brzmieniu zaproponowanym przez posła Szczerskiego? (19) Kto jest przeciw? (30) Kto wstrzymał się od głosu? (1).

Poprawka pana posła Szczerskiego nie została przyjęta.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 1? Nie słyszę.

Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę.

Przystępujemy do glosowania. Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o przyjęciu projektu ustawy z druku nr 37 wraz z przyjętymi poprawkami? (32) Kto jest przeciw? (20) Kto wstrzymał się od głosu? (0).

Stwierdzam, że Komisje przyjęły sprawozdanie w sprawie ustawy z druku nr 37.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy na posiedzeniu Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został zastępca przewodniczącego Komisji do Spraw Unii Europejskiej poseł Andrzej Gałażewski, który jest także członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. Czy są inne propozycje? Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Sprawozdawcą został poseł Andrzej Gałażewski.

Informuję, że porządek obrad został wyczerpany. Dziękuję za udział w posiedzeniu.